



Laureatka powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Rozrywkowej — Mirosława Masalów oraz zespół MDK „Beginners” pod kierunkiem Henryka Karlińskiego, który zajął drugie miejsce.

fol. M. Pawelek

Pokłosie Festiwalu Muzyki, Pieśni i Tańca

Z okazji Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z organizacjami wchodzącymi w skład Centralnej Komisji Koordynacyjnej organizuje w latach 1960 — 1961 Wielki Ogólnopolski Festiwal Muzyki, Pieśni i Tańca.

„Założeniem programowym Festiwalu jest wszechstronne ukazanie dorobku amatorskiego ruchu artystycznego w dziedzinie muzyki, pieśni i tańca z uwzględnieniem całego bogactwa form artystycznych i tradycji kulturalnych poszczególnych regionów i środowisk społecznych”.

W wytycznych tego Festiwalu czytamy między innymi: „Przygotowania do Festiwalu i do poszcze-

gólnych imprez staną się impulsem do pogłębienia pracy ideowo-artystycznej i społeczno-wychowawczej zespołów, wzmocnienia trwałości zespołów i placówek ruchu artystycznego amatorskiego, ulepszenia pracy metodycznej oraz do okrzepnięcia organizacyjnego i wzmocnienia bazy materialnej ruchu”. „Ostateczny artystyczny wyraz przekazany społeczeństwu w formie imprezy artystycznej, podnoszącej kulturę ogólną uczestników, zespołów i środowiska, włączającej ich z zadaniami budownictwa socjalistycznego w nasz kraj”.

Jak na tle założeń programowych przedstawia się przeprowadzone w dniu 11 grudnia eliminacje powiatowe zespołów i solistów muzyki rozrywkowej w Legnicy?

Po pierwsze stwierdziliśmy, że na kilkadziesiąt istniejących zakładów pracy w mieście, reprezentowane były tylko następujące:

1) Klub Spożywców, 2) Klub I.Z.P.O., 3) Klub Hutnika, 4) Klub Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego, 5) Klub Kolejarski i 6) Zespół MDK. Jak widziimy ilość reprezentowanych klubów przez zespoły muzyki rozrywkowej jest stanowczo za mała.

Tę nie możemy tu obwiniać pozostałych zakładów o brak zespołów, ponieważ niestety brak jest dotychczas odpowiedniej ilości wykwalifikowanych instruktorów, którzy mogliby coś zrobić w tym kierunku. Niepokojące natomiast są inne fakty a mianowicie: 1) zespół, który reprezentował „Klub Spółdzielczy” w roku ubiegłym, obecnie w tym samym składzie występuje pod flagą „Klubu Hutnika”, 2) zespół „Klubu Kolejarskiego” składał się z ludzi bardzo luźno związanych z pracownikami kolei, 3) zespół „Nep-tun” Klubu Fabrycznego Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego im. Hanki Sawickiej zorganizowany raczej ad hoc z młodych i uzdolnionych uczestników, lecz również nie powiązanych z zakładem, 4) zespół MDK, pracujący systematycznie, lecz bazujący na szczupłym gronie tych samych uczestników od kilku lat. Należy tu podziękować kierownikom prac kulturalno-oświatowych poszczególnych zakładów za ich opiekę nad tymi zespołami, trzeba jednak stwierdzić, że nie jest to praca artystyczno-wychowawcza z pracownikami danego zakładu. Bardzo wymownym przykładem braku tej pracy była zorganizowana „galeria” zespołu „Nep-tun”, która w czasie gry tego zespołu zamiast pozwolić publiczności wysłuchać grane utwory, właśnie wykazała brak kultury i tej podstawowej wiadomości, że muzykę należy słuchać w ciszy, a nie w hałasie. Drugim ważnym zagadnieniem jest sprawa doboru repertuaru. W pierwszym rzędzie zestawienie repertuaru powinno być zgodne z możliwościami wykonawczymi i charakterem zespołu czy możliwościami wykonawczyimi solisty, następnie bardzo ważnym momentem są walory ideowe, artystyczne i wychowawcze wykonywanych utworów.

Brak miejsca nie pozwala na szczegółowe omówienie każdej z pozycji repertuaru poszczególnych zespołów czy solistów, ograniczyć się tylko do podania niektórych pozytywnych i negatywnych momentów. Zespół MDK w programie umieścił wariacje na temat motywu ludowego, co było pozytywnym o-

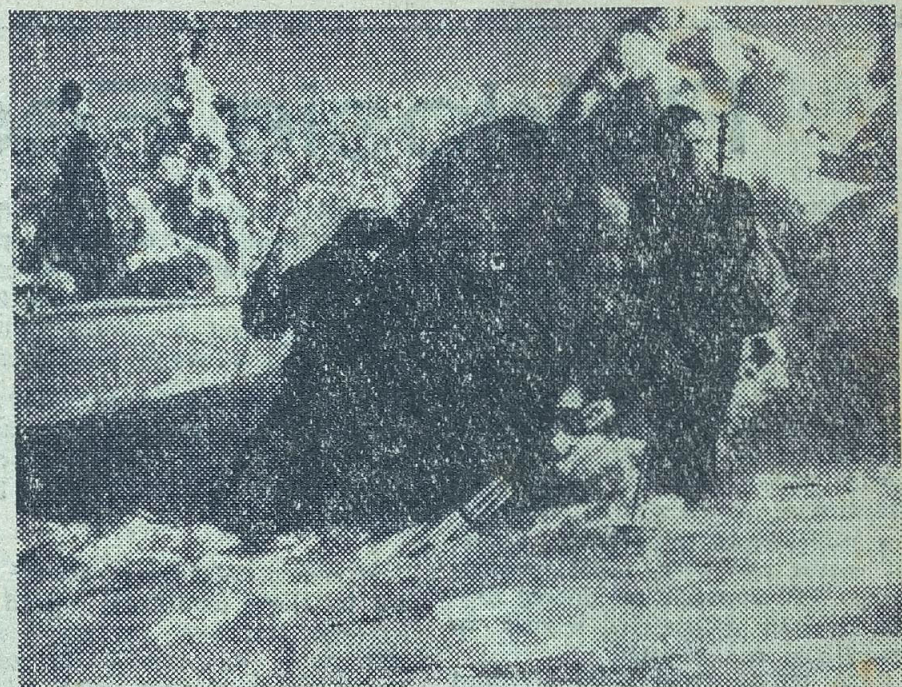
Ekspozowane obecnie w MDK prace Vilema Bohaca sprawiają niecodzienne wrażenie. Artysta należy do grupy realistów, chociaż niektóre z wystawianych prac jak „Zimowy rysunek”, „Zima” czy też zdjęcie bez tytułu z fragmentami dachów i szeregiem ukośnych linii na pierwszym planie, świadczą o tendencjach autora zmierzających w kierunku rozwiązań formalnych i poszukiwań graficznych. Próby te bardzo nieśmiało i niechętnie reprezentowane, urzekają swoją prostotą, nienaganną kompozycją, świadczą o dużej kulturze i wrażliwości. Artystę cechuje umiejętność nienagannego opanowania oświetleniem. Oświetlenie nie jest tak sugestywne, że na długo jeszcze po opuszczeniu wystawy wywołane wrażenie się nie zacierza.

Tematycznie wystawę można podzielić na cztery działy, a mianowicie: akt, portret, teatr i zestaw prac o innej różnorodnej tematyce. Dobrze się stało, że Legnica może obejrzeć tak bogaty zestaw aktów. Dotychczas akt na wystawach fotograficznych u nas był tematem zupełnie pomijany, mimo, że wielu naszych fotografików posiada prace z tej dziedziny. Prawdopodobnie obawy identyfikacji modeli po-

Wesołych Świąt

czytelnikom, współpracownikom
i korespondentom
życzy Redakcja

Ostatni w tym roku numer
naszego pisma
ukaze się za tydzień (30 bm)



Pierwszy zimowy obrazek w naszej gazecie — nieszczęśliwy z Karkonoszy, dokąd na świąteczny wywiozek wybiera się wielu legniczan.

fol. J. Datz

WIADOMOŚCI

ORGAN KOMITETÓW
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ

Nr 51 (195) Rok VII

23 — 29 grudnia 1960 r.

Cena 1 zł

Niech nie liczą na bezkarność

Prawo rodzinne w art. 35 stanowi, że obowiązkiem rodziców jest troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dzieci; powinni oni starać się o ich utrzymanie i wychowanie tak, aby były przygotowane do pracy dla dobra społeczeństwa, odpowiednio do swych uddolności. Tyle Kodeks Rodzinny. A jak to wygląda w praktyce? Doświadczenie uczy nas, że ten obowiązek nie jest zawsze przez rodziców, a w szczególności przez niektórych ojców wykonywany. Niektórzy ojcowie z błahych powodów albo w ogóle bez powodu porzucają swoje domy rodzinne i od tego momentu przestają interesować się nie tylko losem swoich, ale i losem dzieci. Z tą chwilą cały obowiązek troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dzieci spada na barki matki. Najczęściej jednak, mimo najlepszych chęci, matki nie mogą podołać tym ciężkim obowiązkom. Efekt jest taki, że matka a przede wszystkim dzieci żyją w niedostatku, a czasami nawet w nędzy. A ojciec hula. Jest wolny jak ptak. Nie ma żadnych obowiązków, żadnych trosk. Gdy matka dzieci znajdzie go i za pośrednictwem Komornika zajmie mu wynagrodzenie, ten z pracy natychmiast zwalnia się dając tym samym do zrozumienia, że on zawsze znajdzie sposób, aby obowiązków ojca nie wykonywać. Zrozpaczona matka zmuszona jest wówczas zwrócić się o pomoc do Prokuratury lub do Milicji Obywatelskiej. Na wniosek matki dzieci o pociągnięcie ojca do odpowiedzialności karnej za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów Prokuratura, lub Milicja Obywatelska wszczynają w tej sprawie dochodzenie. Państwo nie może bowiem tolerować takiego zachowania się ojca w stosunku do dzieci. Właśnie o takich ojcach mówi art. 201 KK, który brzmi: „Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania obowiązku na nim z mocy ustawy obowiązku utrzymania osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia podlega karze więzienia do lat trzech lub aresztu do lat trzech”.

Nowe w pracy ZMS w szkole

Od września 1960 roku Szkoła Kolo ZMS rozpoczęła intensywną pracę. Opiekunem ZMS z ramienia Rady Pedagogicznej został ob. Aleksander Sokolowski. Już w początkach października odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym został wybrany nowy Komitet ZMS cieszący się ogólną sympatią i autorytetem wśród młodzieży szkolnej. Dzięki wydatnej pomocy wychowawców i dyrekcji szkoły, która docenia znaczenie ZMS-u w szkole, ilość członków wzrosła z 30 do 120.

ZMS dzięki stosowaniu różnorodnych metod pracy pozyskał sobie

(Dokończenie na str. 6)

Uruchomiono nową centralę telefonyczną!

18 grudnia br. uruchomiono w naszym mieście nową centralę telefoniczną. Dzięki niej Legnicy przynależy do sieci 1600 nowych abonentów. W związku z tym abonenci posiadający dotychczas trzy-cyfrowe numery otrzymali czwarty cyfrę „3” przed dotychczasowym numerem. Na przykład numer naszej redakcji — 406, zamieniony został na 34-06.

Ale sprawami tego rodzaju powinny interesować się nie tylko Milicja Obywatelska, Prokuratura i Sąd, ale także wszyscy uczeni ludzie, całe społeczeństwo. Bez pomocy społeczeństwa trudno będzie przełamać złośliwość wyroczni ojców, trudno będzie zmusić ich do wykonywania ciążących na nich obowiązków. Powinniśmy ojców takich postawić pod presję opinii publicznej. Powinniśmy wokół nich wytworzyć atmosferę pogardy i potępienia. Powinniśmy postawić naszą dąć im do zrozumienia, że tak długo, jak długo uchylać się będą od obowiązków utrzymania dzieci — traktować ich będziemy jak najpodlejszych ludzi. Nazwiska ich muszą być podawane z ust do ust. Wytykajmy ich palcami. Niech nie mają spokoju ani dniem, ani nocą. Za krzywdę dzieci swoich. W tym też celu przedstawiamy naszym czytelnikom pierwszy z pięciu takich, pozostałych boże, ojców.

1. Zdzisław Urbański zamieszkały w Walbrzychu właściciel zakładu murarskiego złośliwie uchylał się od utrzymania swego syna Roberta po 500 zł. miesięcznie w czasie od grudnia 1959 roku do lipca 1960 roku.

Sąd Powiatowy w Legnicy wyrokiem z dnia 23 listopada 1960 roku skazał Zdzisława Urbańskiego na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na okres lat czterech.

2. Bolesław Ciejnacki zamieszkały w Walbrzychu, z zawodu brakarz, złośliwie nie łożył na utrzymanie swych dzieci: Krystyny, Wandy i Piotra po 400 zł. miesięcznie w czasie od stycznia 1959 roku do lipca 1960 roku.

Sąd Powiatowy w Legnicy wyrokiem z dnia 24 listopada 1960 roku skazał Stanisława Piotrowskiego na 1 rok aresztu (bez warunkowego zawieszenia wykonania kary).

4. Zygfryd Zaporowski zamieszkały w Legnicy przy ulicy Staszica nr 2 m. 6 złośliwie nie łożył na utrzymanie swego dziecka przebywającego wraz z matką w Tarnowie przez okres od maja 1953 roku do września 1960 roku, mimo iż w maju 1959 roku został on skazany za ten sam czyn, ale popełniony w innym okresie czasu, na 3 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary przez okres lat czterech.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Powiatowy w Legnicy wyrokiem z dnia 16. XI. 1960 roku skazał Zyg-

(Dokończenie na str. 2)

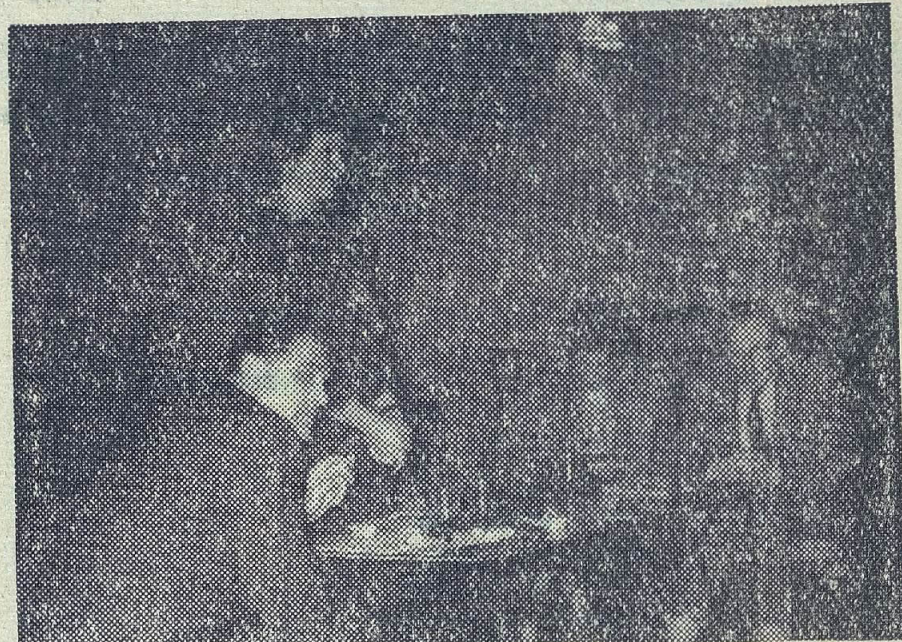
Przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu mgr Bronisław Ostapczuk mówił o KPA na spotkaniu z legniczanami

14 grudnia br. w Klubie Inteligencji Miejskiego Domu Kultury, Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Poseł na Sejm PRL mgr Bronisław Ostapczuk oraz sędzia Sądu Wojewódzkiego — Andrzej Dąbrowski, wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami legnickiego społeczeństwa, pracownikami Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, Sądu Powiatowego, Prokuratury, Zespołu Adwokackiego i zakładów pracy.

Po wstępnej prelekcji mgr Bronisława Ostapczuka na temat nowego Kodeksu Postępowania Administracyjnego w ożywionej dyskusji nacechowanej troską o interesy szerokiego mas społeczeństwa i dobrze zrozumianego interesu publicznego poruszono wiele zagadnień związanych z zapewnieniem pełnej realizacji postanowień ustawy określonej jako kodeks uprawnienia interesantów w postępowaniu administracyjnym.

Odpowiedzi na liczne pytania udzielił Przewodniczący Prezydium WRN i Sędzia Sądu Wojewódzkiego,

W. Waszak



Na spotkaniu mieszkańców w Legnicy z KPA. Od lewej: przewodniczący Prezydium WRN — mgr. Bronisław Ostapczuk, przedstawiciel „Gazety Robotniczej” H. Psitkońska i K. Tyszkowska oraz sędzia Sądu Wojewódzkiego Andrzej Dąbrowski.

fol. M. Pawelek

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Pokłosie Festiwalu

[Dokończenie ze str. 1]

sięgnięciem, pomijając kwestię samego wykonania.

Program solistów opracowany pod kier. Eugenii Tawerskiej był dosyć urozmaicony i związany z twórczością kompozytorów polskich. Należy tu przy okazji podkreślić bardzo owocną pracę p. Eugenii Tawerskiej w kierunku kształcenia piosenkarzy amatorów. Kwartet męski pod kier. p. Tomaszewskiego jest zupełnie na dobrej drodze, jednak należałoby wnieść do repertuaru coś nowego.

Balet Klubu Dziewiarza wystąpił w programie „Na perskim rynku”. Należy przyznać, że włożono wiele pracy w przygotowanie zespołu tak od strony technicznej, jak i kostiumów. Niewątpliwie występ tego zespołu może się spotkać z aplauzem pracowników zakładu czy innej publiczności w programie rozrywkowym. Jednak balet ten nie ma wiele wspólnego z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i

zespołem tańca ludowego w oryginalnej formie czy też z tańcem ludowym w opracowaniu artystycznym i w związku z tym nie kwalifikuje się do występu w eliminacjach wojewódzkich z okazji Festiwalu.

Powyższe przykłady, przypuszczam, że umożliwią kierownikom zespołów czy solistom wyciągnięcie odpowiednich wniosków na przyszłość.

W końcu należałoby rozważyć pewną psychozę istniejącą wśród niektórych zespołów, czy solistów, że eliminacje są okazją do zajęcia przez każdego pierwszego miejsca. Niestety, pierwsze miejsce jest tylko przeżyciem, a zajmują je tylko ci, którzy poza posiadanymi pewnymi uzdolnieniami osiągnęli przez systematyczną pracę coraz wyższy poziom techniki gry, śpiewu czy tańca.

Eliminacje są okazją do porównania swoich osiągnięć i skorzystania z doświadczeń innych.

Główne natomiast zadanie Festiwalu i eliminacji podano na wstępie niniejszego artykułu.

Piotr Jagiello

Niech nie liczą na bezkarność

(Dokończenie ze str. 1)

frydą Zaporowskiego na jeden rok więzienia (bez warunkowego zawieszenia wykonania kary).

5. Włodzimierz Majski zamieszkały w Zielonej Górze, z zawodu malarz złośliwie nie łożył na utrzymanie swych dwojga dzieci od połowy 1953 roku do marca 1960 roku.

Majski tak w dochodzeniu, jak na rozprawie sądowej dał do zrozumienia, że i w przyszłości nie będzie płacił zaspędzonych od niego rat alimentacyjnych w wysokości 400 zł miesięcznie.

Uwzględniając powyższe Sąd Powiatowy w Legnicy wydał wyrok z dnia 9. XI. 1960 roku skazując Włodzimierza Majskiego na jeden rok i sześć miesięcy więzienia (bez warunkowego zawieszenia wykonania kary).

Czy można się dziwić, że nasz Sąd Powiatowy w Legnicy wydaje ostatnio w tych sprawach surowe wyroki? Wydaje się, że nie. Jestem zdania, że nawet takie kary są dla takich ojców za łagodne.

Pisarz radziecki Pawlenko w „Nieopublikowanym opowiadaniu” pisze tak:

„...nie wolno porzucać dzieci. Rani to je najboleśniej w świecie dlatego, że nie ma nic bardziej krzywdzącego i niemoralnego, jak zdrada ojca lub matki”.

Nagroda MHD — pralka elektryczna...

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego artykułami przemysłowymi w Legnicy w okresie od 20 października do 1 grudnia br. zorganizowała dla swych klientów konkursową sprzedaż artykułów przemysłowych.

Konkurs polegał na tym, że każdy kupujący artykuły przemysłowe o wartości przekraczającej 100 zł otrzymywał kupon, który brał udział w losowaniu cennych nagród.

15 grudnia 1960 r. dokonano obliczenia ilości losów mających wziąć udział w losowaniu. Okazało się, że w okresie od 20.X. do 1.XII wydano

Sprawy zatrudnienia na forum obrad MRN w Legnicy

Ostatnia w tym roku Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy odbędzie się w piątek dnia 30 grudnia br. o godzinie 9 rano w sali konferencyjnej MRN.

Tematem obrad Rady będą tym razem zagadnienia mające szczególne ważne znaczenie dla naszego miasta. Dokonana zostanie bowiem przez Radę ocena aktualnej sytuacji w dziedzinie zatrudnienia oraz ustalone zostaną kierunki działania zmierzające do prawidłowego i zgodnego z interesem ludności rozwiązania tego problemu w najbliższych latach. Jak wiemy, szczególnie pilnym jest problem zatrudnienia kobiet, w której to dziedzinie występują w naszym mieście od dłuższego czasu istotne trudności.

Ponadto na tejże sesji Miejska Rada Narodowa oceni stan realizacji swoich uchwał w sprawie rozwoju placówek ochrony zdrowia oraz poprawy stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie miasta.

I.P.

Wyborczy rozrachunek Miasta (5)

W zakresie komunikacji miejskiej zgodnie z ustaleniami zawartymi w programie uruchomiono nowe linie autobusowe a także zwiększono ilość wozów tramwajowych. Trzeba jednak stwierdzić, że minione 3-letnie nie przyniosło jakiegoś zdecydowanego usprawnienia naszej komunikacji miejskiej. Wynika to głównie z faktu, że przez długi okres nie sprzyjało ostatecznie kierunków rozwoju komunikacji, a dopiero ostatnio wybrano alternatywę przewidującą utrzymanie trakcji tramwajowej na trzech liniach, zastąpienie trakcji tramwajowej na linii nr 4 nową linią autobusową. Przyjęcie tej alternatywy pociąga za sobą konieczność realizacji w najbliższych latach szeregu inwestycji w dziedzinie komunikacji a wśród nich przewidzianej na rok 1961 budowy pętli tramwajowej koło dworca, budowy zajezdni tramwajowej i autobusowej w latach następnych, uzupełnienie i modernizację taboru tramwajowego.

W wypowiedziach wyborców zagadnienia komunikacji zajęły najwięcej miejsca na spotkaniach odbytych w dzielnicach peryferyjnych. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż właśnie mieszkańcy tych dzielnic a zwłaszcza osiedla przy ul. Świerczewskiego, Wroclawskiej i Poznańskiej zmuszeni są do korzystania ze środków komunikacji miejskiej. Zarzuty wysunięte przez wyborców dotyczą przede wszystkim nieregularnego kursowania autobusów na linii ul. Złotoryjskiej — Dworzec, braku powiązania między ruchem wozów autobusowych na liniach B i E a także braku synchronizacji między ruchem tramwajów a ruchem autobusów na linii E. W związku z ujawnieniem tego stanu rzeczy Prezydium wydało odpowiednie zalecenie wprowadzone następnie w życie przez dyrekcję Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Na spotkaniach wysunięto również wnioski dotyczące uruchomienia nowych linii autobusowych, a w szczególności linii na ul. Pątnowskiej. W związku z tym Prezydium MRN w najbliższym czasie rozpatrzy nowe koncepcje zorganizowania ruchu trakcji autobusowej z uwzględnieniem również i postulatów mieszkańców rejonu ul. Pątnowskiej.

Z nadwyżką zostały zrealizowane zamierzenia w dziedzinie rozbudowy sieci oświetlenia ulicznego. Pamiętamy, dokładając, że przed trzema laty Legnica była miastem bardzo źle oświetlonym i poza śródmieściem oraz niektórymi arteriami przelotowymi pozostałe ulice tonęły w ciemnościach. I dzisiaj jeszcze po trzech latach sytuacja jest wciąż nie w pełni zadowalająca. Wiele ulic, zwłaszcza bocznych, wciąż jeszcze pozbawionych jest oświetlenia. Trzeba jednak z naciskiem podkreślić duży wysiłek, który zwłaszcza w latach 1959 i 1960 doprowadził do uruchomienia ponad 620 nowych punktów świetlnych, w tym około 380 jarzeniowych. W samym roku 1960 kosztem około 2.200.000 zł. miasto otrzymuje 420 nowych punktów świetlnych, w tym 350 jarzeniowych.

W roku przyszłym kosztem około 2 mln zł zainstalowanych zostanie dalszych co najmniej 400 punktów świetlnych, również w większości jarzeniowych. Po zakończeniu przyszłorocznej inwestycji oświetleniowej zainstalowania odpowiedniego oświetlenia ulicznego wymagać będą tylko bardzo nieliczne ulice, przede wszystkim zaś rejon ulicy Ścinawskiej i Masarskiej i rejon osiedla przy ulicy Poznańskiej. Prezydium MRN rozpatruje obecnie możliwość przyspieszenia instalacji punktów świetlnych na tonających w ciemnościach ulicach Ścinawskiej i Sierocińskiej, opierając się na oświadczeniu mieszkańców tego rejonu, którzy zadeklarowali wykonanie wszystkich robót ziemnych w czynnie społecznym.

Z innych zrealizowanych zamierzeń należy wymienić przeprowadzenie kapitalnego remontu Młynówki, której stan nie tylko speścił miasto, ale i zagrażał zdrowiu mieszkańców Legnicy. Jako nowe nie ujęte w programie zadanie w zakresie rozbudowy urządzeń komunalnych wprowadzono budowę zbiornika gazowego o pojemności 30.000 m sześć, którą już rozpoczęto. Oddanie do użytku tego zbiornika nastąpi prawdopodobnie w połowie roku 1962, przyczyni się do poprawy zaopatrzenia ludności w gaz oraz zabezpieczenia ciągłości jego dostaw dla gospodarstw domowych. Trudności w tym zakresie przedstawiane były przez wielu wyborców na ostatnich spotkaniach, niestety jednak poza oświadczeniem o zapowiedzianym oddaniu nowego zbiornika do użytku nic na razie nie można uczynić dla poprawy istniejącego stanu rzeczy. Wszelkie starania i interwencje w walbrzyskim „Dzienniku” nie mają w chwili obecnej żadnych realnych szans urzeczywistnienia.

O poprawie wyglądu estetycznego Legnicy jako istotnej pozycji w 3-letnim dorobku naszej rady i rezultacie realizacji zamierzeń zawartych w programie rozwoju Legnicy wspominaliśmy już wielokrotnie. Nie będziemy w związku z tym ponownie omawiać poszczególnych elementów planu porządkowania miasta i ograniczymy się jedynie do wyczerpania najważniejszych w tej mierze osiągnięć. W ciągu 3 lat założono więc około 30 nowych zieleni, przy czym prace te były oparte głównie na czynach społecznych załóg miejscowych przedsiębiorstw i instytucji. Uprządkowano i odnowiono kąpielisko przy ul. Głogowskiej, odremontowano nieczynne przedtem fontanny w parku miejskim, podniesiono wygląd estetyczny parku. W roku bieżącym podjęto na szerszą skalę roboty elewacyjne na niektórych ulicach, którymi w sumie objętych zostało 75 budynków. Naprawiono znaczną ilość ogrodzeń, odmalowano ponad 20.000 okien, 1.500 balkonów, 1.800 bram wejściowych do budynków i wykonano cały szereg innych prac remontowych. Na te cele w roku bieżącym z dotacji Prezydium WRN i ze środków własnych wydatkowano poza budżetem ponad 3 mln zł nie wspominamy już o mającym poważny wpływ na wygląd estetyczny miasta instalowaniu coraz większej ilości reklam neonowych, sztyldów świetlnych, modernizacji sklepów, podniesieniu estetyki wystaw. Dzięki energicznemu wysiłkowi podjętym zwłaszcza w roku bieżącym prace porządkowe, aczkolwiek poważnie zaawansowane, są jeszcze dalekie od zakończenia i ich kontynuowanie wymagać będzie niemałego wysiłku organizacyjnego i zwiększających się stale nakładów finansowych. W szczególności obok kontynuowania szerokiego frontu robót elewacyjnych, którymi w roku przyszłym objętych zostanie co najmniej 80 budynków, zasadnicze znaczenie ma uporządkowanie wnętrza budynków, a zwłaszcza odmalowanie klatek schodowych i ich oświetlenie, dalsza naprawa ogrodzeń uporządkowanie podwórz i szereg innych koniecznych prac. Odgruzowane tereny nie przeznaczone pod nowe budownictwo i nie nadające się na założenie zieleni będą ogrodzone za pomocą estetycznych ogrodzeń z prefabrykatów.

Z pracami porządkowymi wiąże się jak najściślej odgruzowanie miasta, które doprowadziło już do oczyszczenia z ruin i gruzów wszystkich dzielnic poza śródmieściem. Corocznie usuwa się około 50.000 m sześć gruzu, odzyskując przy tym poważne ilości cegieł porzeczki i innych materiałów budowlanych. Warto również przy tym wspomnieć o pewnym postępie uzyskanym zwłaszcza na przestrzeni ubiegłego roku w naprawach i porządkowaniu nawierzchni ulic i chodników, chociaż nie ulega wątpliwości, że obecny zakres tych robót nie może nas zadowolić.

Kwestią bardzo pilną wynikającą również w znacznym stopniu z dezcyderatów wyborców jest wyposażenie niektórych ulic jak górnej części ulicy Wroclawskiej, ul. Zielonej — w chodniki, założenie nawierzchni ulepszonej na wielu ulicach w dzielnicach peryferyjnych. Dlatego już w roku przyszłym Prezydium będzie dążyć do zwiększenia nakładów finansowych na roboty drogowe co najmniej do 1,5 mln zł a w dalszej kolejności do przekształcenia obecnej grupy robót drogowych w samodzielny oddział z odpowiednio wysokim planem przerobu. Zainstalowana zostanie w kilku ruchliwych punktach miasta automatyczna sygnalizacja świetlna.

H-14

I. Press

Możliwości zdobycia zawodu budowlanego

Zarząd Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu organizuje w Legnicy ośmimiesięczny kurs budowlany w różnych specjalnościach.

Na kurs złożą się wykłady teoretyczne w Technikum Ekonomicznym CRS i zajęcia praktyczne na wyznaczonych budowie szkoleniowej w Legnicy. W pierwszych 3 miesiącach kursu słuchacze odbywać będą szkolenie, a w następnych 5 miesiącach tzw. wstępny staż pracy.

Wynagrodzenie: W pierwszych 3 miesiącach kursu słuchacze otrzymują stypendia w wysokości 100 zł miesięcznie oraz właściwe wynagrodzenie za zajęcia praktyczne. Wynagrodzenie to w pierwszych 3 miesiącach wyniesie do 4 zł na godzinę zajęć praktycznych, a w następnych 5 miesiącach, czyli w okresie wstępnego stażu pracy — wynagrodzenie akordowe w wysokości do 4,60 zł na godzinę.

W sumie wynagrodzenie w okresie wstępnego stażu pracy wyniesie od 1.200 do 1.400 zł miesięcznie.

Tak więc każdy słuchacz nie tylko zdobędzie zawód, ale także zarobi na utrzymanie. Opłata za szkolenie wynosi tylko 600 zł płatne w ostatnich miesiącach kursu w 4 ratach po 150 zł.

Wobec trudności ze znalezieniem pracy, wobec wielkiego zapotrzebowania na fachowców i możliwości uzyskania większych zarobków po wyczerpieniu się zawodu, każdy niewykwalifikowany a poszukujący pracy winien skorzystać z okazji i zgłosić się na wspomniany kurs.

Ukończenie kursu jest tym ważniejsze, że zapewni każdemu stabilizację życiową jego rodziny. Sam pracownik po ukończeniu kursu podniesie swą wartość osobistą i zawodową oraz zdobędzie pewność, że zawsze znajdzie zatrudnienie.

Zdobycie kwalifikacji jest tym ważniejsze, że otwierają się wielkie perspektywy dla robotników przyuczonych i kwalifikowanych w związku z rozwojem zagłębia miedziowego i ostatnimi odkryciami pokładów węgla w okolicach Legnicy.

W latach 1960-65 przewidziana jest poważna modernizacja (umaszynowanie) zakładów przemysłowych i budowlanych w związku z czym zwiększy się jeszcze bardziej zapotrzebowanie na pracowników kwalifikowanych, ponieważ prawie wszyscy robotnicy muszą być fachowcami. Dla pracowników niewykwalifikowanych będzie coraz mniej pracy.

Na kurs przyjmowani będą wszyscy chętni powyżej 18 lat. Podania, życiorysy, świadectwa szkolne oraz świadectwa lekarskie o przydatności do zawodu budowlanego — należy składać w Technikum Ekonomicznym CRS w Legnicy, pl. Słowiański nr 5 (dawna Handlowka).

Konarski

Śladem naszych artykułów

Pijalnie ostrych wód pod obstrzałem

Ostatnio na łamach naszego pisma zamieściliśmy szereg artykułów dotyczących zwalczania plagi alkoholizmu.

Artykuły te spotkały się z uznaniem i aprobatą trzeźwego społeczeństwa Legnicy, czego wyrazem jest duża ilość listów naszych czytelników, którzy piszą do nas w tej sprawie.

A oto dwa z listów: „Jestem stałą czytelniką „Wiadomości Legnickich” i bardzo inte-

resuję mnie artykuły dotyczące alkoholizmu np. „Nie będzie pobłażania dla pijaków”. W ostatnim numerze „Wiadomości” przeczytałam artykuł pt. „O moralności popołudniowej”. P. K. Franusz ma słuszną rację, pisząc o zlikwidowaniu kiosków alkoholowych. W kioskach tych przesadają pijacy, przynosząc sobie ze sklepu wino, czy „pół literka” i popijają w najlepsze, a sprzedawca toleruje to, bo po coś się sprzeciwiać przynosiłemu alkoholowi do kiosku, kiedy się samemu od czasu do czasu „ochlapnie”, a i piwa wtedy wówczas można sprzedać, a z tego jest zysk. Niejedna rodzina jest głodna, bez kawałka chleba, a dzieci przymierają głodem i z tego właśnie powodu powstają różne choroby, gruźlica itp.

To samo dzieje się w sklepach. Przyjdzie kobieta kupić np. kilogram cukru i może także ma drobne pieniążek, ale musi stać w kolejce, bo to obowiązuje każdego, a kiedy przychodzi pijak i ma odliczone 17 złotych na wino „półlitkiem piśnane”, dostaje je bez kolejk, bo trzeba pociąć ma tylko butelkę. Prawda jakie to łatwiej! Byłam świadkiem w sklepie monopolowym przy ul. Jaworzynskiej, kiedy sprzedawca sprzedał ćwierć litra wódki człowiekowi tak pijanemu, że ten nawet nie wiedział jaką kwotę pieniążek mu wydano. Ciekawe gdzie są zarządzenia mówiące o tym, że pijanemu nie wolno sprzedawać nawet piwa. Ja sama pracuję w handlu i takie zarządzenia otrzymyłam. Dlaczego do walki z alkoholizmem nie włączają się wszyscy sprzedawcy i tylko jed-

nostki przestrzegają zarządzenia, a reszta śpi. Pisząc to mam na myśli kiosk nr 12 przy ul. Jaworzynskiej i opieram się na własnych doświadczeniach, ponieważ miałem w tym właśnie kiosku przesłady, tam się rozpijał i trwał pieniążek i stał się nalogowym alkoholikiem. Słusznie mówicie o likwidacji takich kiosków, a ja w imieniu wszystkich ton pijaków i w imieniu własnym zwracam się do Prezydium MRN o zlikwidowanie tych pijalni „ostrych wód”.

Nazwisko i adres autora listu znane redakcji.

Na wstępie swego listu pragnę przesłać wyrazy uznania Redakcji naszego lokalnego czasopisma, które jest coraz bardziej poczytne, za informowanie społeczeństwa o wszystkich problemach związanych z naszym terenem.

Sprawa, którą pragnę poruszyć to zagadnienie melin pijackich przy kioskach ulicznych z piwem, prowadzonych przez FSS i MHD. Jako przykład podaję kiosk nr 16 przy ul. Chojnowskiej. Kiosk ten, mimo że nie prowadzi w obecnej chwili napojów alkoholowych, w dalszym ciągu jest widownią makabrycznych scen pijackich. Należałoby się za stanowić czy dochody PSS pokrywają straty moralne społeczeństwa a szczególnie młodzieży. Należy stwierdzić, że klientami tych kiosków są przeważnie ludzie na niskim poziomie moralnym i kulturalnym, awanturnicy i chuligani. Będąc wyrazicielem opinii większości mieszkańców naszej dzielnicy, proponuję zlikwidowanie kiosku a w zamian za to udostępnienie nam zakupu czasopism podnoszących poziom kulturalny.

Nazwisko i adres czytelnika znane redakcji.

Kierownictwu Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Legnicy, Radzie Zakładowej, a szczególnie Przewodniczącemu Rady, współpracownikom i znajomym — za okazaną mi serdeczną pomoc i życzliwość w tak ciężkiej dla mnie chwili oraz za wzięcie udziału w pogrzebie mego męża

S.P.
WŁODZIMIERZA HUBICKIEGO
tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowania.
Maria Hubicka z dziećmi
D-273

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową i przepustkę do Huty Miedzi w Legnicy wydane na nazwisko Pirogowicz Franciszek. D-270

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 88 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr 3 w Legnicy na nazwisko Krut Igor. D-271

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 83 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr 3 w Legnicy na nazwisko Adamiak Piotr. D-272

ZGUBIONO legitymację nr 63/69 wydaną przez Technikum Samochodowe na nazwisko Pryczek Jerzy. D-274

SPRZEDAM samochód Opel-Olimpia — stan dobry, Legnica. tel. 35-06, lub 39-01. D-275

LEGNICKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

— w Legnicy, ul. Wroclawska 23. —

podają do wiadomości, że w pierwszym dniu świąt tj. 25 grudnia br. czynne będą następujące lokale:

Restauracja „POPULARNA”

— ul. Wroclawska 23 —

Bar „CENTRALNY”
ul. Środkowa 51

Kawiarnia „BAŁTYK”

ul. Wroclawska 20

W drugim dniu świąt tj. 26 grudnia br. wszystkie lokale czynne są normalnie.

R-255

LEGNICKIE ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO W LEGNICY

polecają na stoły świąteczne i noworoczne

wina produkcji Legnickich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego

a więc: wina białe słodkie

czerwone słodkie

białe deserowe

czerwone deserowe

vermuth gronowy

vermuth owocowy

wina wzmocnione

„Gryf” i „Tur”

wina markowe

„Złoty Róg”, „Śląskie”, „Barburka”

Jednocześnie składamy wszystkim odbiorcom i konsumentom naszych win serdeczne życzenia szczęśliwego i pomyślnego

Nowego Roku 1961

R-256

Konradowskie zuchy

Po okresie łagodnej pogody zaczęła się prawdziwie zimowa. W spokojnym Chojnowie w niedzielne popołudnie 11 grudnia niewiele było rozrywek, toteż młodzież dosyć licznie kłębiła się przy domu ludowym, w którego sali tym razem też wodziły zuchy.

Hufiec Złotoryja, obejmujący i Chojnow, posiada obecnie łącznie z powiatem 20 drużyn zuchowych, skupiających 488 zuchów. Mogłoby ich być znacznie więcej, gdyby nie brak instruktorów, o czym świadczy fakt, że np. w stosunkowo dużym Chojnowie istnieje tylko jedna drużyna zuchowa. Z uznaniem więc należy podkreślić starania Komendy Hufca Złotoryjskiego o tworzenie nowych kadr instruktorów

zuchowych. Dotąd 6 osób przeszło kursy instruktorskie ze specjalnością zuchową, a próby na instruktorów rozpoczęło: dla przewodników (drużynowych) 10 osób i dla podharcemistrzów 2 osoby. Krag pracy wódzów zuchowych, prowadzony przez drużnę Joannę Prodeus istnieje oficjalnie od blisko roku.

W niedzielę 11 grudnia przeżywały swoje święto zuchy drużyny z Konradówki. Ta świeżo powstała drużyna istnieje dopiero od września 1960 r. i ma na swoim koncie zaledwie kilka zbiórek, oraz tradycyjne, jesienne „Święto pieczonego ziemniaka”. W tę niedzielę, 11 „Zwinnych Wiewiórek” i 17 „Orlich Piór” w sali chojnowskiego „Domu Ludowego” składało obietnicę zuchową.

Pozwól, Czytelniku, że wrócimy na chwilę do Twoich własnych wspomnień. Służba wojskowa... Czy pamiętasz chwilę przysięgi, gdzie to było? W czasie wojny przed główną ofensywą? Może parę tygodni przed Lenino? Werble, sztandary, tłumy publiczności na placu... Przemawia ktoś ze sztabu...

Czy też było wręcz odwrotnie: przysięgałeś w partyzancie, przysięgałeś przyjmował oficer w podartych butach, ciche drzewa i polska ziemia. One też powtórzyły pieśń, którą z takim przejęciem wtedy śpiewaliście...

A może i pieśni nie było? Zakonspirowany pokój na poddażu... kilku ludzi w cywilu, ciche, stanowcze słowa...

W harcerstwie taką chwilą jest przyrzeczenie, u zuchów — obietnica. Oto tekst obietnicy i prawa zuchowego:

„Obiecuje być dobrym zuchem i zawsze wypełniać prawo zucha. Prawo zucha: 1. Zuch kocha Polskę. 2. Zuch jest dzielny. 3. Zuch mówi prawdę. 4. Zuch pamięta o swoich obowiązках. 5. Wszystkim jest zuchem dobrze. 6. Zuch stara się być coraz lepszym.”

Tej opowieści warto posłuchać

Wkrótce zasiądziemy do odświętnie nakrytych stołów, zastawionych różnymi specjalnościami. Sympatyczni gospodarze z iscie polską gościnnością będą częstowali biesiadników wszystkim, czym „chata bogata”. Rozpocznie się seria świątecznych toastów i przyjaznych bruderszaftów, która wyłoni nowych przodowników w tej konkurencji. Oni to będą wszędzie zabierali donośny głos i będą kategorycznie żądali od wszystkich wypijania każdej „kolejki” do dna, bo „szkłem przedzie”.

Trzecie kino w Złotoryi

A więc Złotoryja ma już 3 kina. Mieszkańców na pewno zdziwi, że przybycie jeszcze jednej — tak ważnej placówki — odbyło się bez głośniejszych reklam. Dla uniknięcia rozczarowań wyjaśniamy, że kino zostało otwarte przy szkole podstawowej nr 1, w budynku znajdującym się przy ul. Szkolnej.

Kino wyposażone w aparat projekcyjny, prowizoryczny ekran i salę widowiskową, cieszy się wielkim powodzeniem wśród uczniów. Filmy fabularne i oświatowe wyświetlane są raz w tygodniu.

(temil)

LEGNICKIE Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego w Legnicy, ul. Róży Luksemburg 15

posiadają do upłynienia części zamienne do maszyn dzielnarskich i pończoszniczych oraz różne inne artykuły, a mianowicie:

- II — bednarka, kolanka kanalizacyjne,
- III — plomby aluminiowe,
- IV — linka stalowa,
- VI — umywalka żeliwna dł. 2 m, żelazko elektr. 220/150 V,
- XIII — piły tarczowe,
- IX — części zamienne do maszyn,
- XIV — łożyska do wafu,
- XVI — artykuły elektrotechniczne,
- XXIII — artykuły chemiczne,
- XXV — akcesoria samochodowe, pasy klinowe,
- XXVII — dodatki krawieckie — guziki, zamki błyskawiczne,
- XXIX — szpule dzielnarskie duże butelkowe, wrzeczona do cew,
- XXX — biza dębicowa, 6 mm.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15 do dnia 30 grudnia 1960 r. Nabywać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

R-257



Ta miła pani maluje na białych szklanych kulach piękne wzory. Naszą fotografię wykonał w Fabryce Ozdób Chojnowskich w Złotoryi.

fot. J. Datz

Nie ma wina? Proszę czekoladę!

Pełne zrozumienie dla zagadnienia walki z alkoholizmem wykazała Powiatowa Rada Narodowa w Złotoryi, podejmując w październiku br. uchwałę o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych. Poprzednia uchwała nie uwzględniała zakazu sprzedaży napojów alkoholowych 10 i 25 każdego miesiąca co jest w dniach gdy 70 proc. zakładów pracy wypłaca pracownikom pobory. Obecnie to przeoczenie zostało sprostowane.

Uchwała ogranicza również sprzedaż napojów alkoholowych w zakładach gastronomicznych. Zupelnie słusznie. Dotychczas konsument do obiedu nie zamawiał „ciwartki”, czekał godzinę i dłużej na podanie obiadu, gdyż kelnerzy ochoczy i z zawadą uprzejmością obsługiwali tylko tych, którzy jako podstawowe „danie” zamawiali wódkę. Uchwała Powiatowej Rady Narodowej położyła kres tym praktykom. Naszym restauracjom wyjdzie to tylko na dobre. Nareszcie będą musiały zatroszczyć się o rozszerzenie zestawu dań obiadowych, a przynajmniej kuchnia będzie musiała przygotować to wszystko, co jest umieszczone w jadłospisie.

Inaczej rentowność może zostać zachwiana. Dziś gospoda „nie samą wódką żyje”. Niektórzy zastanawiali się, czy słusznym jest wprowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych w zakładach gastronomicznych wyłącznie na kieliszki i lampki. Słuszność tej decyzji mogą negować chyba tylko zwolennicy alkoholizmu. Przypuśćmy że do restauracji przyszedłbywielu lekko „zawiany” ale jeszcze w takim stanie, że kelnerka

nie widzi podstaw odmówić sprzedaży „ciwartki”, po wypiciu której obywatel ow będzie kompletnie pijany. Przy sprzedaży napojów alkoholowych na kieliszki niebezpieczeństwo upicia się jest znacznie mniejsze. Wydawało się, że zakaz sprzedaży napojów alkoholowych po godzinie 20 w zakładach gastronomicznych jest zbyt rygorystyczny. Praktyka wykazuje, że decyzja ta jest w pełni uzasadniona. Ograniczenie to nie zmniejszyło frekwencji na dancingach.

Inna sprawa to — tak to można nazwać — „wizualna propaganda” alkoholu. Butelki z monopolową

etykieta stały się elementem dekoracyjnym wystaw sklepowych. Czy ludzie „lubiących wypić” muszą kusić z witryn i wystaw sklepowych całe baterie butelek?

Na zakończenie akcent optymistyczny. 25 ubm. dwaj mężczyźni prosili w sklepie o sprzedaż wódki. Gdy ekspedientka odmówiła nie tylko sprzedawcy wódki, ale także wina, po chwili namysłu panowie poprosili o czekoladę.

— Nie ma wina, to niech „babka” ma czekoladę! Słusznie, panowie. Czekoladę sprzedaje się bez ograniczeń, gdyż ona nikomu nie szkodzi. (Iso)

Czytelnicy piszą

Nie jest tak źle w kłóciwej wsi

W „Wiadomościach Legnickich” na 45 ukazała się notatka podpisana przez W.S. pt. „Kłóciwa wieś”. Z treści tej notatki wynika, że wieś Witków (gr. Krzywa, powiat złotoryjski) nie tylko cieszy się złą sławą z racji swej kłóciwości i wzajemnego oskarżania się przed Sądem Powiatowym, ale także nie ma tu żadnej pozytywnej pracy. Według autora notatki droga wiejska „przypomina polski trakt”, zaś kółko rolnicze nie przejawia żadnej działalności.

Niestety, sporo jest gorzkiej prawdy o wsi Witków. Brak solidarności i zgodnej współpracy wśród jej mieszkańców szczególnie dotkliwie odczuwa grono nau-

czycielskie szkoły podstawowej. Kłótnie i bóje nie wpływają na zachowanie się uczniów i utrudniają osiągnięcie należytych wyników naukowych. Mimo to dzięki inicjatywie kierownictwa szkoły — co należyte jest ocenione przez władze powiatowe — prowadzona jest systematyczna praca społeczno-oświatowa, która skoncentrowana jest w budynku szkolnym na skutek braku lokalu świetlicowego.

Na własne ryzyko pieniężne kierownika szkoły został nabyty telewizor, z którego korzysta cała wieś. W okresie jesienno-zimowym w każdy poniedziałek odbywają się zajęcia kursu oświatowego.

Witkowski LZS produkuje w kolarstwie. Przy kole ZMW już trzeci rok jest zespół Przysposobienia Rolniczego, który w ub. roku na eliminacjach powiatowych uzyskał trzecie miejsce, a w tym roku drugie. Kółko rolnicze należy do produjących w powiecie, stale powiększa ilość swego sprzętu. Jest w tym duża zasługa prezesa Kółka ob. Ferdynanda Dączyńskiego. Pozytywnym przejawem pracy kółka i należytego zrozumienia dla zespołowego gospodarowania wszystkich członków — jest całkowita przedterminowa wpłata amortyzacyjna.

Wprawdzie szosa biegnąca przez Witków nie jest w zbyt dobrym stanie, ale przecież w wielu innych wsiach są drogi znacznie gorsze.

Tak, to prawda — powinno być w Witkowie lepiej i na pewno tak będzie, tym bardziej, że są tutaj także obywatele, którzy szczerze pragną, by nie tylko „zapanował wreszcie spokój i porządek”, lecz także by wszyscy mieszkańcy czynnie brali udział w pracy społeczno-oświatowej oraz należałoby docenić gospodarce dobra zespołowe i państwowe.

WŁADYSŁAW PIÓRKOWSKI
Kier. Szkoły Podstawowej
W Witkowie, gd. Krzywa,
pow. Złotoryja

W sprawie R. Botulińskiego raz jeszcze

Do notatki pt. „Kontroler pianin za kratkami” zamieszczonej w nr 33 (177) „Wiadomości”, ukradły się przysłowiowe trzy prawdy i trzy nieprawdy.

CECH RZEMIOŚL RÓŻNYCH W LEGNICY

z okazji Świąt i nadchodzącego Nowego Roku 1961 najszerzej życzenia zdrowia i pomyślności w życiu osobistym

składa wszystkim rzemieślnikom na terenie miasta i powiatu Legnica oraz Lubin Legnicki.

R-245

Nieprawdą jest, że Ryszard Botuliński, który przeprowadził kontrolę pianina będącego własnością szkoły podstawowej w Polkowicach pow. Lubin nie był „żadnym fachowcem”. Botuliński był bowiem przez kilka lat kontrolerem pianin w Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie. Nieprawdą jest, że przeprowadził oględziny pianina w 1958 roku. Ryszard Botuliński nie siedział także „za kratkami”, jak to można było wywnioskować z sugestywnego tytułu naszej notatki.

Prawdą natomiast jest, że prokurator skierował akt oskarżenia do Sądu Powiatowego w Lubinie, w którym zarzuca Botulińskiemu przywłaszczenie owego pianina. Kontrola zaś miała miejsce w 1957 roku.

Za nieumyślnie wyrządzona krzywdę — r. Ryszarda Botulińskiego — przeprasamy.

(r)

Z okazji Świąt i nadchodzącego Nowego Roku 1961

NAJSZERDECNIEJSZE ŻYCZENIA

zdrowia, szczęścia i pomyślności w pracy i w życiu

osobistym

składa

swym zleceniodawcom, członkom spółdzielni i pracownikom

Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdzielni Pracy Budowlano-Montażowej
S.P.I.B. w Legnicy

R-227

się przemawia, a dziecko sercem odpowiada. Rozumieją to wódzowie drużyn zuchowych, a w tym wypadku doskonale wcieliśmy to zrozumienie u drużynowej konradowskich zuchów, drużny Anny Zaluży. Wzorowe przygotowanie całej imprezy, wciągnięcie do udziału w niej innych drużyn, nawet z innych hufców (Legnica) wymagało dużej pracy. Zuchy rozumieją, że przeżyli swój wielki dzień i że było im dobrze z „naszą Drużyną”. Ile jeszcze da im harcerstwo, to zrozumieją za 20 lat. Wtedy może podziękują za wszystko. Tymczasem „nasza Drużyna” za serce i ochocze ręce do pracy w imieniu Twoich zuchów i własnym, za tą niedzielę dziękujemy Ci.

H. S. I.

Hufca Legnica-Miasto

Moralistka

Rano, wieczorem, pogoda czy deszcz — z okna pierwszego piętra wychyla się głowa okutana szablem dla zabezpieczenia „od przeciagów”. Bystrzy mi zrenicami lustruje ulicę, przechodniów, domy. Nic nie ujdzie jej spostrzegawczości. Ona widzi „wszystko” i wie o wszystkim pierwsza. Podpatruje wszystkich dokola i na podstawie „wyprymionych” faktów urabia wśród kumoszek opinie o mieszkańcach ulicy.

Zona Iekiego wracała wczoraj do domu po dziesiątej, a ma jest w delegacji. Skąd więc mogła wracać? Chyba tylko od kochanka. Heniek od doktora spotyka się wieczorami z Bałką od Cich. Zwoza kara boska, koniec świąta błisli, skoro tacy smarkacze zajmują się już „takimi rzeczami”. Liriska przytłęła, a teraz znów powróciła do poprzedniego wyglądu. „Wie pani — to był zabieg, który ścinanie na nią wieczne polepienie”. Jabłonowska przeszła raz ulicą w towarzystwie aptekarza. Obraz moralistki. Czy ta pocztowa aptekarzowa wie, co jej męzulek wyprowadza? Uczucie „łitości” w stosunku do aptekarzowej nie przeszkadza bynajmniej nazwać ją „stara kwołką” i bardziej wymyślnie.

Zdaje się, że spojrzenia naszej moralistki mają zdolność przenikania ścian. Bo skąd ona wie, że Janowscy jedzą na śniadanie mamaligę, a inżynier całuje kilka razy na dzień swoją żonę? Taka miłość u słubnych małżonków? Wykluczone. Płodny umysł naszej moralistki wysnuł z tego faktu wniosek, że inżynierostwo nie są „prawowitym małżeństwem”. Gdy młoda inżynierowa spotka przypadkiem w sklepie którąś z kumoszek, obrzuca ją pełne zaciekawienia i pogardy spojrzenia.

Wskibskość moralistki i jej obnowa doprowadzają czasem do dramatycznych sytuacji. Olek na tydzień przed ślubem zerwał z narzeczoną ponieważ podobno była „łtka”. Dziewczyna usiłowała popełnić samobójstwo. Zapalczywy męzyczyna zabił żonę, gdyż dowiedział się o rzekomej zdradzie. Na śliczną i wesołą Jołę wpłynął do dyrekcji szkoły anonim. Przeprowadzona z rodzicami rozmowa oraz dyskretna obserwacja oczyściły dziewczynę z zarzutów.

Ale moralistka wciąż jeszcze działa i nie wiadomo, kto będzie jej następną ofiarą.

I. GOŁĘBIEWSKA

Lekarz tej Poradni dr Kołaczkowski podał pomocną rękę męzyczynie ze Złotoryi, której opowieść jest bardzo wymowna i może zdoła nawet uczyć chrapliwy tenor niejednego faceta bliższych rekordy w komponowaniu i wychylaniu toastów.

„Trzyście lat temu poznałam człowieka, który był wykształcony, przystojny i z dobrej rodziny. Podobał mi się. Po miesiącu znajomości został moim mężem. Było to w roku 1947. Mąż pracował wówczas w pewnej instytucji w Złotoryi i często przebywał w otoczeniu ludzi, którzy mieli na niego zły wpływ. Wśród tych kolegów był Franciszek S., osobnik o zamglonych, błędnym oczach i zachrypniętym głosie. On to pociągnął mego męża ku przepaści. Mąż stał się nałogowym pijakiem. Wracał do domu często po paru dniach nieobecności, w stanie kompletnego wyczerpania fizycznego i psychicznego. Złeniawidziałam tego tak bliskiego mi człowieka. Wszędzie wyrzucało go z pracy za pijanostwo. Słabo rozwijające się dzieci doprowadzały mnie do ostatecznej rozpacz. Postanowiłam wówczas za wszelką cenę pozbyć się męża, bo wyraźnie widziałam, że stacza się już na dno przepaści. Nie pomagał mój płacz ani próby; awanturowałam się, więc nie miałam siły toczyć z nim dalszej walki. W podświadomości jednak pragnęłam przeciwieństwo gniazdo rodzinie utrzymać. Posłałam więc do Wydziału Zdrowia w Złotoryi z prośbą, aby poddano męża przymusowemu leczeniu. Prośba moja została życzliwie przyjęta i męża zostało skierowano do lecznicy otwartego w Przychodni Przeciwalkoholowej w Legnicy.

Możecie śmiało zamieścić w „Wiadomościach Legnickich” mój list. Mąż też się na to zgadza, twierdząc, że jego historia może być ostrzeżeniem dla innych.

Irena Ancan

Złotoryja

Sądymy, że opowieść p. Ancan spełni swe zadanie i ograniczy przy niejednym stole liczbę toastów.

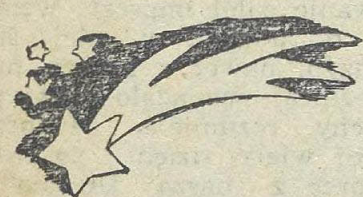
Ciocia na pewno nie odniesie uszczerbku na zdrowiu jeśli nie poświęcimy jej żadnej „kolejki”.

K. Franusz



Bronek. zamurowali nas!...
rys. M. Szeleńicki

— ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG — w LEGNICY



SKŁADA Z OKAZJI ŚWIĄT
— I ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ —
NOWEGO ROKU 1961
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
POMYŚLNOŚCI W PRACY
I SZCZĘŚCIA OSOBISTE.
GO WSZYSTKIM CZŁON-
KOM ZRZESZENIA W LEGNICY,
LUBINIE I ZŁOTORYI.
— — ZARZĄD — —

R-252

Powszechny Dom Towarowy w LEGNICY



składa wszystkim swoim miłym klientom.

Serdeczne Życzenia Świąteczne i Noworoczne

R-222

Z okazji Świąt i Nowego Roku 1961

wszystkim klientom i pracownikom spółdzielni
składamy

NAJLEPSZE ŻYCZENIA SUKCESÓW W PRACY
ZAWODOWEJ I POWODZENIA W ŻYCIU
OSOBISTYM.

Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdzielni Pracy „Karton”
w Legnicy

R-224

Z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Legnicy
składa

Zarządom Gminnych Spółdzielni i Gminnych Rad
Spółdzielczych oraz wszystkim pracownikom
zatrudnionym w pionie CRS pow. Legnica —

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA POMYŚLNOŚCI
W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ ORAZ
W ŻYCIU OSOBISTYM.

Zarząd PZGS, POP, Rada Zakładowa

R-221

Serdeczne Życzenia Świąteczne i Noworoczne

składa

członkom spółdzielni, pracownikom i ich rodzinom oraz
wszystkim klientom



Zarząd i Rada Nadzorcza
Dobunniczej Spółdzielni Pracy
im. J. Kilińskiego
w Legnicy

R-225

Wyniki premiowanej sprzedaży artykułów przemysłowych prowadzonej przez Miejski Handel Detaliczny Art. Przem. w Legnicy

W przeprowadzonym losowaniu, nagrody przypadły
w udziale posiadaczom następujących kuponów:

I. nagroda — prelka	— Nr 15229
II. „ — radio Figaro	— Nr 08348
III. „ — teczka skórzana	— Nr 14217
IV. „ — kompl. bielizn. damsk.	— Nr 08014
V. „ — teczka-aktówka	— Nr 08098
VI. „ — portfel męski	— Nr 14931
VII. „ — rękawiczki męskie	— Nr 00030

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do działu
handlowego MHD Art. Przemysł. Legnica, plac Sło-
wiański 7. Nagrody należy odebrać w terminie do
dnia 15 stycznia 1961 r.

R-244

Legnickie Zakłady Platerów w Legnicy

ul. Żeglarska 8

poszukują

DWÓCH KIEROWNIKÓW TECHNICZNYCH ZAKŁADÓW

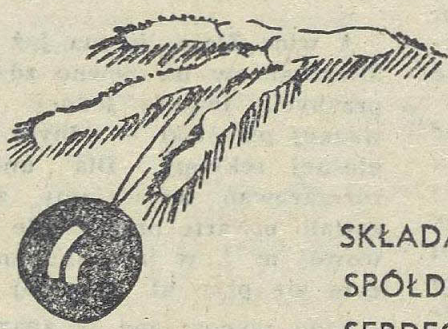
Wymagane kwalifikacje: minimum średnie wy-
kształcenie techniczne z kilkuletnią praktyką w
branży metalowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu

R-251

Zarząd i Rada Spółdzielcza Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

w Prochowicach



SKŁADA WSZYSTKIM CZŁONKOM
SPÓŁDZIELNI I PRACOWNIKOM
SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZ
— — NE I NOWOROCZNE — —

R-250

Zakłady Mięsne

w Legnicy

ul. Ścinawska 3

polecają swoje wyroby, a w szczególności wędliny z mię-
sa wołowego o wysokich walorach dietetycznych i sma-
kowych, wędliny trwałe i półtrwałe, szynki wędzone i go-
towane, polędwice i balerony, jak również wszelkie gatunki
mięsa wieprzowego.

Przypominamy jednocześnie, że w sklepie wzorcowym,
„SAM” przy ul. Chojnowskiej jest do nabycia mięso wo-
łowe i kl. wyżyłowane i wysokiej jakości.

R-247

Zarząd Spółdzielni Pracy „Mechanik”

przyjmuje

GALWANIZERA z praktyką co najmniej 5-letnią
Zgłoszenia prosimy składać w biurze spółdzielni „Mecha-
nik” — Legnica, ul. Poznańska 96.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

R-253

Serdeczne Życzenia Świąteczne i Noworoczne

składa wszystkim swym klientom



Miejski Handel Detaliczny

Artykułami Spożywczymi
w Legnicy

R-220

Rada Nadzorcza i Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców »SPOŁEM«

w Legnicy

składa wszystkim członkom spółdzielni oraz klientom

Najserdeczniejsze Życzenia

z okazji Świąt i Nowego Roku

R-219

Spółdzielnia Pracy im. E. J. Rosenbergów

w Legnicy ul. Piastowska 41

składa swoim odbiorcom

Serdeczne Życzenia Świąteczne i Noworoczne

R-218

„WIADOMOŚCI LEGNICKIE” — redaguje kolegium w skła-
dzie: Bogusław Dębski, Adela Kordys (redaktor naczelny), Anna
Matuszczyk, Ignacy Pressler, Wacław Topoliński, Alojzy Wacław-
sek (sekretarz red.) i Walerian Waszak.

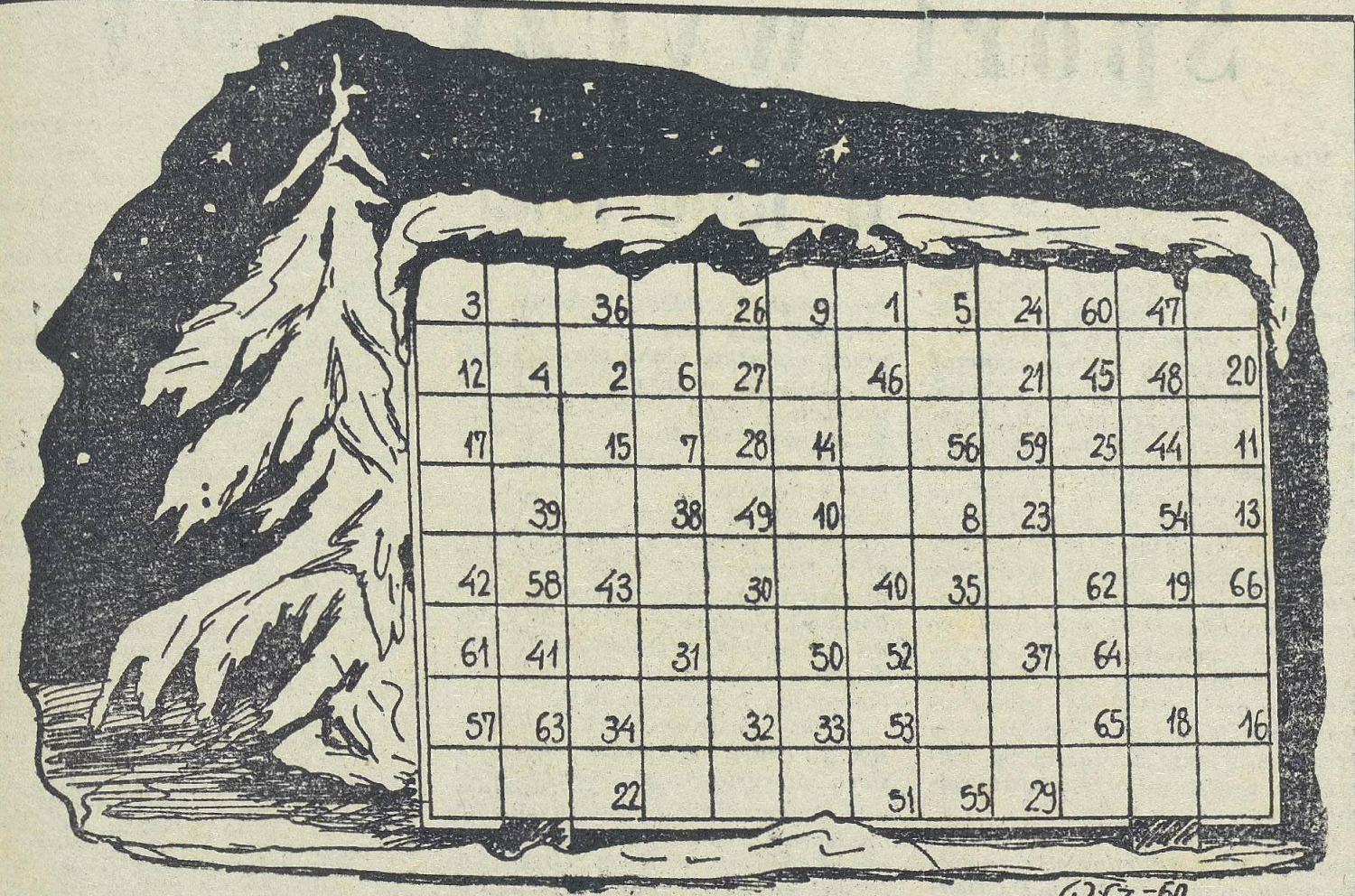
REDAKCJA: Legnica, ul. Rewolucji Październikowej 1, tel. 408.

WYDAWCA: Prezydium MRN — MDK, Sekcja Prasowa „Wia-
domości Legnickie”, Legnica, ul. Rewolucji Październikowej 1,
tel. 406.

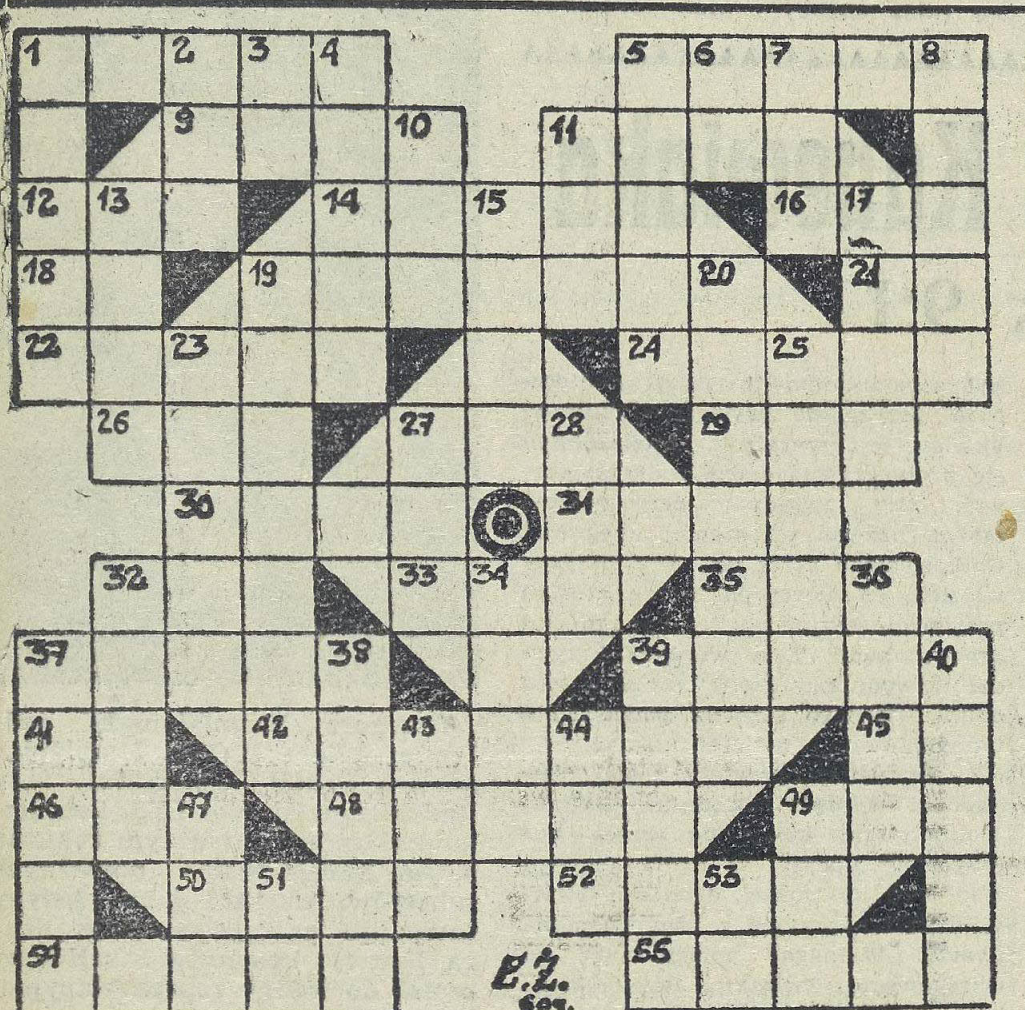
Zgłoszenia na reklamy i ogłoszenia ramkowe oraz drobne
przyjmuje sekretariat wydawnictwa, pokój nr 3. Wpłaty: NBP
Oddz. Legnica, konto Nr 1820-96-72. Za treść ogłoszeń redakcja
nie odpowiada. Nie zamówionych rękopisów nie zwraca się.

Zamówienia na prenumeratę przyjmowane są przez Oddział
PUPIK „RUCH”, urzędy pocztowe, listonoszy i sekretariat wy-
dawnictwa. Cena prenumeraty: miesięcznej 4,35; kwartalnej
13,00; półrocznej 26,00 i rocznej 52,00 zł.
Nakład: 8450 egz. Druk R.S.W. „Prasa” Wrocław.

H-14



SZYFROGRAM



W pionowe rzędy figury należy wpisać wyrazy o podanym znaczeniu. Litera w miejscu liczby uszeregowane w kolejności od 1 do 55 dadzą rozwiązanie.

1) ludzie z którymi spotykamy się codziennie, 2) pismo poświęcone rozrywkom umysłowym, 3) kierownik działu wydawniczego, 4) żądanie w delikatnej formie, 5) zwolnik, amator, 6) gatunek wódki, 7) klucze włamywaczy, 8) bardzo lichy, zniszczony ubiór, 9) miasteczko nad Brdą, 10) dawne określenie rywalizacji, 11) czynność lokaja, 12) spec od namawiania.

W. CZESZEJKO
Legnica

FRASZKI

Jak to dziwnie jest
na świecie — ty siesz
wódkę... wódka ssie
cię...

H. Wołoszczuk

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) pojęcie określające melodyczną podstawę utworu muzycznego, 2) opera Puociniego, 3) niemieckie imię męskie, 11) inaczej chodzi nie obuty, 12) znak zodiaku, 14) pierwiastek chemiczny, 16) król zwierząt, 18) symbol pierw. chemicznego, 19) rzeka w Birmie, 21) zgłoskowa nazwa drugiego dźwięku w gamie diatonicznej, 22) roślina z rodziny akantusowatych, 24) w staroż. Grecji — okrągły budynek do występów muzycznych, 26) „sztuka” w jez. martwym, 27) w mit. rzymskiej: kraina umarłych, 28) w matematyce określenie niewiadomej, 30) tytuł potomków Mahometa, 31) Kupido, 32) prawy dopływ Warty, 33) najniższy głos żeński, 35) kapłan starożytności, 37) władza uniwersytecka, 39) roślina tropikalna z rodziny bananowatych, 41) termin bokserki, 42) układ, umowa międzyparlamentowa, 45) symbol pierw. chemicznego, 46) napis na receptach, 48) symbol smutku i goryczy, 49) ptak islandzki, 50) skorupiak jadalny, 52) futerał, 54) myśl główna, 55) gwara paryska.

PIONOWO: 1) opera Klotowa, 2) kędziór, 3) wykrzyknik, 4) początek wyścigu, 5) okrągły obraz albo płaskorzeźba, 6) symbol pierw. chemicznego, 7) nuta, 8) określona część obszaru wodnego, 13) wiatr pld. na jeziorze Garda (Włochy), 11) damski szal z futra albo piór, 13) zdrobniałe imię żeńskie, 15) ruch wrzawa, 17) w mit. greckiej — bóg miłości, 19) ogłoszenie w czasopiśmie, 20) miejscowa gwara, 23) pierwiastek chemiczny, 25) jest w kinie, 27) utwór poetycki, 28) oprawca, 32) oświetlenie wielkomiejskie, 34) umowa o przewóz do określonego miejsca, fonetycznie: 36) niezręczny postępek, 37) harcerz, 38) gościniec, droga bita, 39) wystąpił Konieć 40) protegowany, 43) zięć Mahometa, 44) „herbata” w jez. niemieckim, 47) „biedny” w jez. niemieckim, 49) wąska spacerowa łódka wiosłowa, 51) rzeka w Kurlandii, 53) starożytne miasto w Chaldei.

Edward Zuchowski



NRF wydała znaczek za 10 pf. z okazji 25-lecia kolei zielono-czarnej, z widokiem lokomotywy parowej. Wydano tu jeszcze serie znaczków świątecznych, drukowanych figurujących farba.

NRD, 125 lat kolei niemieckich uczono tu wydaniem 3-ich znaczków za 10, 20 i 25 pf.

WĘGRY. Dalsze 4 znaczki z serii portretowej „Znane osobistości” w cenie 60 f. każdy weszły do obiegu w grudniu 1960 r., a mianowicie: Abraham Gęzy, jasnozielony — Ignaceo FF. Sommelweisa, lil — Banki Doat i jasnobrązowy — Fryderyka Jot — Curie. Na Dzień Znaczków oraz z okazji Krajowej Wystawy Filatelistycznej w Budapeszcie wydano tu

wzorem lat ubiegłych całość składająca się ze znaczka za 2 f. z widokiem dziewczyny piszącej list o raz kupionem teście wielkości z wyobrażeniem oznaki Węgierskiego Związku Filatelistów na tle barwnego kilimu. Zarówno znaczek jak i kupon są wielobarwne.

ZWIĄZEK RADZIECKI wydał 4 znaczki z serii „motoryzacja”: 25 kop. — 50-tonowa wywrotka „Maz 530”, 40 kop. — samochód „Wolga”, 60 kop. — samochód „Moskwić” i 1 r. — autobus „Turysta” oraz 3 znaczki z portretem L. N. Tolstoj za 20, 40 i 60 kop. Wszystkie znaczki są wielobarwne, wydane jeszcze w starej walucie. Od 1 stycznia 1961 roku projektowane jest wydanie znaczków już w nowych kolorach.

Z. P.

Zapiski kulturalne

Choinka mała taka

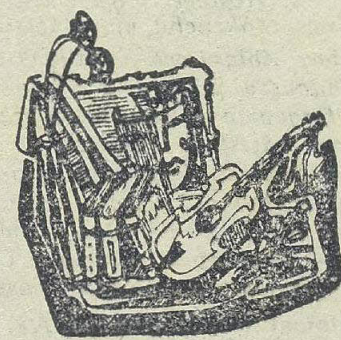
Kupiłem małe świerkowe drzewko i teraz głowie się, jak zrobić z niego choinkę?! Bo to gałęzi zbyt wiele, sporo, i drzewko jakieś nieudane, i — co najważniejsze — pieniędzy na kupno różnych świecidełek zabrakło.

W tej to sytuacji doradził mi ktoś, by na świerkowym drzewku powiesić w charakterze wycinanek wszystkie popielone przeze mnie w 1960 roku „zapiski”.

Ha! Początkowo pomysł ten wydał mi się ciekawy: przez swą niepowtarzalną oryginalność i łatwość wykonania. Później już — po przeanalizowaniu treści wszystkich napisanych przeze mnie zapisków i instrukcji przeciwpożarowej — okazało się, że nie mogę nimi przystroić drzewka. Bo mnóstwo poruszonych tam problemów mogłoby strawić jedynie ogień!

Wydumałem więc własną koncepcję:

Na czubku drzewka powiesiłem nagrodzony projekt herbu Jeleniej Góry, wykonany przez legnickiego plastyka Edwarda Rogala. Ma on swoją wartość, gdyż jury jeleniogórskiego konkursu heraldycznego za projekt ten zapłaciło Rogali 750 złotych! Nieco niżej powiesiłem maszynopis z wynikami legnickiej eliminacji Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Muzyki Rozrywkowej.



Tyle bowiem pomyłek naraz (w przyznaniu poszczególnych miejsc) i ja przez cały rok nie popielniłem. Maszynopis ten przypominać mi będzie, że ludzi nie pozbawionych humoru w tym mieście jest więcej.

Tuż obok powiesiłem maskotkę — „Fafikę” — co ma świadczyć — wbrew twierdzeniom! — o mojej przyjaźni dla wszystkich czworonożnych zwierzątek. Na choince umieściłem także program „Muzyki Rozrywkowej i Popularnej”, który pozostał mi w spadku po dwóch ostatnich wspaniałych koncertach Legnickiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Ryszarda Wrzaskaty, z udziałem solistów: Mirosława Masalowa, Teresy Gerter (piosenki) oraz Władysława Jędrzejczaka (fagot).

Moja choinka miała być przybrana aktualnymi cecami i dlatego zapewne okazała się taka

mała. Choć można by było umieścić na niej jeszcze słownik do tłumaczenia na mowę ojczystą mnóstwo obcojęzycznych słów jakichś ciekawych prelekcji o genetyce użyl w Klubie Inteligencji — inż. Eugeniusz Czerniawski. Można by na choince powiesić wizytówkę o polskich poetach: Bogdana Loebla, Bogusława Żurawskiego i Jana Goczała, którzy już diabli nie wiedzą, do naszego miasta — lecz stojąc świerkowe drzewko nie jestem pewien, czy nie załaził!

Na licznych gałązkach znalazłoby się miejsce na zawieszenie recenzji z „Rozkosznej dziewczyny”, z którą do Legnicy przyjechała Dolnośląska Operetka z Wrocławia. Ale nie wierzę w „rozkosznej” dziewczyny — i dlatego nie oglądałem tego widowiska.

Można by także na choince zawiesić recenzję z odczytu o bieżącej w MDK wystawie prac znanego czechosłowackiego fotografa — Vilema Bohaca. Swe prace wystawiał on już w Londynie, Paryżu, Chicago, Hong-Kongu, Pradze. Bohac — architekt z wykształcenia, to mistrz fotografii. Do perfekcji opanował dosłownie wszystko: formę, kompozycję, światło...

Nie widziałem jeszcze w naszym mieście tak wspaniałej wystawy fotografii artystycznej! Należy założyć, że prace Bohaca — ze względu na ich tematykę — mogą obejrzeć tylko dorosli. A ponieważ wolno mi przy puszczać, że zapiski kulturalne mogą przeczytać także dzieci — nie ponadto nie napiszę!

Kiedy tak przysposobione drzewko było już gotowe dowiedziałem się o pięknym podarunku SPiB-u, który postanowił w piwnicach MDK bezinteresownie zbudować piec muflowy do wypalania ceramiki artystycznej. Projekt tego pieca wykonał artysta-plastyk Ryszard Zajac. Zaś pierwsze ceramiczne cudeńka z motywami Legnicy zamierza „wypieć” jego żona — Aleksandra Frydrychowicz, także artysta-plastyk. Ten podarunek — wierząc, że pierwsze wyroby ceramiki artystycznej będziemy mogli kupić już podczas „Dni Legnicy” — kładę pod choinką małą taką!

Wesołych Świąt!

Mieczysław Pawełek

ROMUALD NADER

Ciekawa wystawa

(Dokończenie ze str. 1)

wstrzymywały autorów od ich eksperymentów. Trzeba przyznać, że tę zresztą najtrudniejszą dziedzinę fotografii opanował Vilem Bohac nienagannie. Sposób ujęcia, oświetlenie, modela świadczą o dużym wyczuciu i subtelności w podejściu do tematu. Ciekawym fotogramem jest akt wykonany w inwersji. Uzyskany efekt rysunkowy jest moim zdaniem bardzo korzystny, a użyta technika podnosi w pojęciu estetycznym walory obrazu. Osobnym zagadnieniem są studia portretowe. Za najbardziej udane należy uznać portret męski z okularami, portret męczyzny w kapeluszu, „Inge”, „Liza”, „Monika”, „Anna” oraz „Usta”.

Realistyczne podanie, wydobycie faktury szczególnie w por-

treściach męskich, interesujący kadr i nienaganny warsztat składają się na urzekającą swym pięknem całość.

Szkoda, że artysta nie podaje na fotogramach tytułów sztuk teatralnych, których dość sporo ilość znajduje się na wystawie. Tytuł sztuki w znacznym stopniu dopomógłby w ocenie wartości artystycznej ujęcia.

Ciekawe rozwiązanie przestrzenne ekspozycji fotogramów oraz oprawa plastyczna wg projektu artystów plastyków Ryszarda Zajaca i Józefa Spuly podkreślają jeszcze dobitniej tę niecodzienną ekspozycję.

Reasumując, wystawa bardzo interesująca, dostarczająca wielu estetycznych przeżyć. Warto zobaczyć.

Mgr inż. arch. Marian Rehorowski (II)

prof. Politechniki Wrocławskiej

Gotyckie stalle w Legnicy i Lubinie Legnickim

Zachowały się skąpe, opublikowane wzmianki o stallach gotyckich, znajdujących się jeszcze przed ostatnią wojną w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy, mieszczących się w kaplicy rzeźników i przy północno-wschodnim filarze.

Lawa kaplicy bractwa rzeźników, pochodząca z r. 1495, posiadała na obydwa ściankach skrajnych płasko rzeźbione przedstawienia obu patronów kościoła. Jej ścianki działowe zdobił skromny ornament maswerkowy. Szczyt zwieńczenia dekorowały blanki, a poniżej płasko rzeźbione wicie roślinne. Podobne motywy, częściowo ażurowane, częściowo płasko rzeźbione, zastosowane były na gotyckich stallach, stojących przy filarze północno-wschodnim. Pomimo

dwukrotnych poszukiwań w tym kościele (nie zniszczonym w czasie wojny) nie odnalazł autor opisanych stall, ani też nie uzyskał o ich losie żadnych wiadomości. W tym miejscu zwraca się on z prośbą do osób, które mogłyby udzielić o nich informacji, o łaskawe przekazanie ich na jego adres.

Bardziej zaznajamiając nas ze stolarstwem dolnośląskim oryginalne fragmenty dwu gotyckich stall, zachowane w kościele N. P. Marii w Lubinie Legnickim. Fragmenty jednych, pochodzące z r. 1496, wbudowane są w ławę nowszego pochodzenia, znajdującą się obecnie pod chórem muzycznym (fot. 1). Tworzą je dwie gotyckie ścianki skrajne z wyciętymi ostrołukowymi oknami, wypełnionymi laskowaniem, przypominającym dekorację ścianek bocznych stall gotyckich kościołów: św. Elżbiety we Wrocławiu, w Wilczkowie (pow. wrocławski), a nawet małopolskich ław katedry w Tarnowie. Widzimy w niej motywy drobnych ostrołukowych okienek, „rybie pęcherze”, ćwierćluki, trójkąt sferyczny, a od frontu ścianek smukłe gotyckie kolumnki, podobne do zastosowanych na wspomnianych ławach, jak również na stallach wielkopolskich w Gostyniu i Środzie. Z okresu renesansu pochodzi baldachim, a z nowszych czasów zaplecze, siedziska i przedpiersie stall (pulpit). Z opublikowanych wiadomości wynika, że ława posiadała pierwotnie trzy siedziska, był to więc tron celebranta, diakona i subdiakona. Zapewne w czasach renesansu umieszczono ją pod chórem i przystosowano do jego konstrukcji, dodając trzy dalsze siedziska,



Szczałki gotyckiej ławy z kościoła N. P. Marii w Lubinie Legnickim.

fot. Marian Rehorowski

Śladem naszych interwencji

Szanowna Redakcjo!

Czuje się w obowiązku jak najbardziej podziękować zespołowi redakcyjnemu za pomyślną interwencję w ZUS we Wrocławiu, która doprowadziła do tego, że umorzono mi karę w stosunku do mojej osoby za pobieranie zarobku w kwocie zł 500 — zamiast 490.

Sposób załatwienia sprawy przez Szanowną Redakcję upewnił mnie, że w Polsce Ludowej człowiek skrzywdzony zawsze ma możliwość zwrócenia się o pomoc i opiekę i tę opiekę otrzymuje.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i pozostaję z szacunkiem

MAKS WILHELM

Klub Wędkarza otwarty

W niedzielę 11 grudnia br. 700-osobowa rzesza wędkarzy — członków legnickiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego obchodziła doniosłą uroczystość. Z okazji 10-lecia pracy i rozwoju PZW w siedzibie koła przy pl. Słowiańskim 9 odbyło się otwarcie Klubu Wędkarza. W tym przytulnym i pomysłowo urządzonej lokali, zorganizowano także wystawę dorobku legnickich miłośników wędkarstwa i sportu.

Otwarcia klubu i wystawy, w obecności przedstawicieli zarządu okręgu, dokonał prezes legnickiego koła PZW Ludwik Sawicki. Jeden z zasłużonych wędkarzy Grzegorz Mokrucho otrzymał z okazji 10-lecia PZW pamiątkową odznakę. On też

zajmuje się preparowaniem własnych i kolegów trofeów, które zdobył wędkarską wystawę złożoną z eksponatów: Romana Ince, Czesława Gosztouta, Ludwika Sawickiego, Zdzisława Świeckiego, Grzegorza Mokrucho, mgr Zdzisława Batrucha, Zbigniewa Galińskiego, inż. Tadeusza Sikory i wielu innych. Organizacją wystawy zajęli się mgr Zdzisław Batruch i inż. Tadeusz Sikora, dekoracją ścian — Marian Bielenko, zdjęć dostarczył Mieczysław Pawelek i Tomasz Zajac — również wędkarze. Cała więc wystawa urządzona została (pomysłowo) wspólnymi siłami kolegów znad wody.

Uroczystość zakończyły wędkar-

skie gawędy przy tradycyjnej lampce wina.

Nowo otwarty Klub Wędkarza czynny jest dwa razy w tygodniu. Organizuje się tam towarzyskie wieczorki połączone z dyskusją i koleżeńskimi gawędami.

A. W.



Moment wręczenia odznaki pamiątkowej PZW Grzegorzowi Mokrucho.



Fragment wystawy z trofeami legnickich wędkarzy.

fol. M. Pawelek

Czy już odnowiłeś prenumeratę „Wiadomości”?

Po raz szósty zdobyli tytuł mistrza Legnicy w koszykówce męskiej

W dniach od 1 do 15 XII 60 r. odbyły się mistrzostwa Legnicy w koszykówce chłopów szkół ogólnokształcących i zawodowych. Pierwsze miejsce zdobyło Liceum Ogólnokształcące nr 2 im. St. Wyspiańskiego i otrzymało piękny puchar ufundowany przez MKKFiT. Kibice urządzili wielką owację mistrzom i odśpiewali tradycyjne „sto lat”.

Należy zaznaczyć, że koszykówka w w/w Liceum stała się tradycyjną dyscypliną. Od sześciu lat z rzędu drużyna Liceum Ogólnokształcącego nr 2 im. St. Wyspiańskiego zdobywa mistrzostwo Legnicy. W ramach zajęć SKS uczniowie już od VI kl. najchętniej uprawiają grę w „kosza”.

— Tak jest, towarzyszu komisarzu! — Mówił wam: „Spróbujcie posiedzieć na moim miejscu”.

Głazyczew stwierdził, że dyrektor administracyjny tego nie mówił.

Starzeje się — stwierdził komisarz. — Dawniej każdemu to powtarzał.

Zdjął okulary i położył je na biurku.

— Zrobimy tak, towarzyszu przewodniku. Do takich rzeczy trzeba podchodzić naukowo. Napiszemy do ministerstwa, do Moskwy. Może znajdziemy poparcie...

Komisarz mówił dotychczas raczej żartobliwym tonem, teraz jednak nachmurzył się i mruknął:

— Dziś, uważacie, gwizdże się na zasłużonego psa, a jutro...

Komisarz nie dokończył i odprawił przewodnika zatrzymując u siebie papiery.

Po trzech tygodniach rozstrzygniętych losy Murata. Pies nareszcie zupełnie legalnie jadł swą żupę.

Głazyczew był w Kirowie i zakupił tam trzy nowe psy, które przywiózł do szkoły treshury.

Przez drucianą siatkę Murat obserwował, jak wprowadzano je na boisko. Spoglądał na nie surowo, bowiem psy były jeszcze głupie, niedoświadczone i nie wytresowane.

Młode psy również widywały Murata, gdy wypro-

Sport wyczynowy

w 1960 roku

Miasto nasze posiada w tej chwili 22 sekcje wyczynowe skupione w 6 klubach sportowych. Na przestrzeni roku 1953/60 nastąpiło połączenie trzech klubów. Hutniczo-Kolejowy Klub Sportowy Piast reprezentuje obecnie były Pogoń, Spartę i kolejarskiego Piasta.

Do najsłabszych klubów zaliczyć należy KS Czarni, który wskutek trudności organizacyjnych i finansowych, skazany jest na likwidację. Najbardziej przykrym zjawiskiem jest fakt, że działacze Czarnych nie chcą się zgodzić na zlikwidowanie Klubu z jednoczesnym przekazaniem swego dorobku jednemu z klubów legnickich, a czekają aż z bokserami i tenistami stanie się to, co stało się z piłkarzami, których wycofano z rozgrywek ligi juniorów.

Istnieje przecież realna szansa utrzymania bokserów i tenistów w klasie A, szansa ta zależy od wyrażenia zgody na przejście zawodników do innego klubu.

Również Dzielniarz nie może wyjść w swej działalności poza piłkę nożną i tenis stołowy. Dwusekcyjną działalność Klubu uważa należy za zbyt skromną jak na posiadane możliwości. Czas też pomyśleć nad sformowaniem szachistów z jednym z istniejących klubów.

Przyjąć należy za pewnik, że w obecnym stanie organizacyjnym i przy obecnych możliwościach finansowych Legnica stać jedynie na 4 kluby sportowe: dwa cywilne, je-

den wojskowy i jeden szkolny. Temat ten powinien być rozważony przez wszystkie kluby obecnie, kiedy czynione są przygotowania do wainych zebrań sprawozdawczych, kiedy można podjąć niezawodne kroki dla dokonania połączeń klubów.

Spółród 22 sekcji wyczynowych Kabewiak posiada 5, Piast 4, Czarni 3, Dzielniarz 2, MKS 7, z tego przypada na: piłkę nożną 5, siatkówkę 3, koszykówkę 2, boks 2, tenis stołowy 4, strzelectwo 1, jeździectwo 1, szachy 1, zapasy 1, lekkoatletyka 1, gimnastyka 1.

Udział poszczególnych klubów, sekcji i drużyn w klasach mistrzowskich przedstawia się następująco:

W drugiej lidze jedynie dwa kluby legnickie posiadają swe drużyny. Kabewiak drużynę strzelecką i Piast męską drużynę piłki siatkowej. W trzeciej lidze miasto nasze posiada cztery drużyny. Kabewiak piłkarszą i bokserów, Dzielniarz pingpongistów i Legnicki Klub Szachowy drużynę szachistów.

W klasie A kluby nasze posiadają siedem drużyn. Kabewiak siatkarszą, Piast drużynę piłki nożnej, siatkarszą i koszykarszą. Dzielniarz drużynę piłki nożnej i klub sportowy

„Czarni” bokserów i pingpongistów. Klasa B reprezentowana jest przez trzy drużyny, przez piłkarszą Piasta i Dzielniarza i drużynę tenisa stołowego Piasta.

Kluby legnickie posiadają 11 drużyn juniorów rozgrywających spotkania w swych dyscyplinach w tzw. klasie juniorów. Najwięcej drużyn juniorów posiada Między-szkolny Klub Sportowy bo aż 7, w następujących dyscyplinach: siatkówka, zapasy, koszykówka, piłka nożna, tenis stołowy, gimnastyka.

Pozostałe drużyny juniorów posiadają następujące kluby: Dzielniarz, Kabewiak i Piast piłkarszą. W roku 1960 Legnica straciła jedno miejsce w III lidze, piłki nożnej przez spadek Dzielniarza jedno w klasie A, tenisa stołowego przez spadek drużyny Czarnych oraz jedno w lidze juniorów w piłce nożnej przez wycofanie drużyny Czarnych z rozgrywek.

Do sukcesów zaliczyć należy uzyskanie przez siatkarszą Kabewiaka awansu do klasy A. W sumie bilans sportu wyczynowego jest raczej ujemny i z tego działacze sportowi winni wyciągnąć wnioski, aby rok 1961 był pomyślniejszy.

W. W.

Krzywdzący Kabewiaka wynik 9:11

Udając się w niedzielę na mecz bokserów Kabewiak Legnica — Gwardia Wrocław byłem w pełni przekonany o tym, że Gwardziści wygrają ten mecz w wysokim stosunku.

To, co zobaczyłem i czego świadkami byli licznie przybyli sympatycy Kabewiaka, przeszło najsmieszniejsze oczekiwania. Zawodnicy Kabewiaka przygotowali się do spotkania bardzo starannie. Nie można tego niepostrzeżenie powiedzieć o sędziach, a szczególnie o sędziu ringowym, który zbyt mocno sugerował się postadą Gwardii. Gwardia tytułem przodownika grupy oraz nazwiskami zawodników Gwardii. Podobnej sugestii uległ sędziowski punktowi, którzy np. przy trzech różnych werdyktach przyznali Ptasieńskiemu remis w walce z Michulko. Ptasieński walczący niezwykle czysto i wyraźnie wypunktował Michałka.

Nie można pogodzić się również z przegraną Pali z Witkowskim. Pali

był zawodnikiem bardziej skutecznym; przyznając zwycięstwa Witkowskemu jest wyraźnym niełeczeniem się z obiektywną oceną walki sportowej. Czy zwykłym przeoczeniem można nazwać ogłoszenie przegranej Gałkowskiego przez tko, gdy wszyscy widzieli, co nawet po meczu musieli przyznać sędziowie, że był to 100 proc. nokaut? Taki werdykt krzywdził zawodnika, który powinien dla dobra własnego zdrowia pauszować 6 tygodni.

Z oburzeniem przyjęty został chuligański wybryk zawodnika Gwardii Domińczuka, który po walce bez przyczyny uderzył w twarz jednego z kibiców. Co gorsze, działacze Gwardii fakt ten przyjęli z uśmiechem na twarzy. Wymagać należy więc od Okręgowego Związku Bokserskiego aby Domińczuk został prawidłowo ukarany.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: Ptasieński zremisował z Michulko. Paradowski przegrał z Olechem, Krzak przegrał z Dasalem, Magda z Gwardii zdobył punkty w.o.; Pali niezasłużenie przegrał z Witkowskim, Sokolowski wygrał z Wróblewskim, Kowaleczko przegrał z Grzesiakiem, Kołunicki pokonał Domińczuka, Bryka pokonał Gałkowskiego, Stasiak pokonał Domańskiego.

W. W.



Grzegorz Szumlański najlepszy kolarz Ziemi Legnickiej, członek Sekcji Kolarskiej przy Radzie Powiatowej LZS. Szumlański zanołował w tym roku na swym koncie wiele poważnych sukcesów. Uzyskał jako jedyny zawodnik naszego powiatu drugą licencję sportową i zaliczony został do kadry reprezentacyjnej LZS.



Kina

PROGRAM BIEŻĄCY

BALTYK — 22-26.XII. — „Odette S-23” prod. angielskiej — od lat 14.
KOLEJARZ — 22-25.XII. — „105” alibi — prod. czeskiej — od lat 16.
OGNISKO — 19-26.XII. — „Praczą z Portugalią” — prod. franc. — od lat 16.
PIAST — 19-25.XII. — Młodzi małżonkowie — prod. włoskiej — od lat 13.

PROGRAM NASTĘPNY

BALTYK — 27-28.XII. — „Bohaterowie są zwyciężczy” — prod. franc. — od lat 13.
29.XII-1.1.61. — „Nocą kiedy przychodzi diabeł” — prod. NRF — od lat 16.
KOLEJARZ — 26-29.XII. — „Miejsce na ziemi” — prod. polskiej — od lat 16.
30.XII-1.1.61. — „Powrót” — prod. polskiej — od lat 16.
OGNISKO — 27.XII-1.1.61. — „Rocznik” — prod. USA — od lat 7 (kolonowy).
PIAST — 26-29.XII. — Do widzenia, do jutra — prod. polskiej — od lat 16.
30.XII-1.1.61. — „W kregu podejrzeń” — prod. radz. — od lat 12.

Wystawa

Do 30 bm. w Miejskim Domu Kultury w Legnicy czynna będzie wystawa prac znanego fotografa CSRS — inż. architekta Villemu Iohana.

Dyżury aptek

23.XII. — ul. Powstańców, tel. 547.
24.XII. — ul. Dziennikarska, tel. 616.
25.XII. — ul. Matejki — tel. 971.
26.XII. — ul. Polna — tel. 854.
27.XII. — ul. Powstańców — tel. 547.
28.XII. — ul. Dziennikarska, tel. 616.
29.XII. — ul. Matejki — tel. 971.

I. Metter

(22)



(Tłum. z rosyjskiego A. Kordys)

— Wszyscy to lubią — powiedział komisarz, patrząc w szeroką tchnącą dobrocią twarz przewodnika.

— Podobno i ludzie to lubią.

Przejrzał przyniesione przez Głazyczewa papiery i nie podnosząc głowy zapytał:

— Zwracaliście się do administracji?

— Tak jest, towarzyszu komisarzu.

— Odmówili?

— Odmówili, towarzyszu komisarzu.

— Ach ten Bilbin! Stary pracownik, a popełnił taki błąd. Jak można z taką bląhą sprawą zwracać się bezpośrednio do dyrektora! Przecie to pułkownik, trzeba o tym pamiętać. Kto do niego chodził? Wy, towarzyszu Głazyczew?

I. METTER

KONIEC